

MAGDA KARKOWSKA

UNIwersytet Łódzki

Autoetnografia w perspektywie badań biograficznych – refleksje o metodzie, tworzywie i sposobach analizy narracji

Celem autorki niniejszego tekstu jest zaprezentowanie autoetnografii jako metody, która bywa identyfikowana zarówno z twórczością literacką, jak i z badaniami społecznymi. Nie jest ona zarezerwowana dla żadnego z tych obszarów, a to jakim służy celom i jak ją klasyfikować zależy w dużym stopniu od zamysłu autora/badacza. Refleksje na jej temat pojawiają się w wielu naukach społecznych: psychologii, socjologii, antropologii. Chciałabym również podzielić się z Czytelnikami garścią przemyśleń na temat funkcji i przedmiotu samej autoetnografii oraz jej związków z (auto)biografią. Rozważaniom teoretycznym, w dalszej części publikacji towarzyszyć będą uwagi metodologiczne na temat sposobów pozyskiwania danych, budowania refleksji (auto)biograficznej oraz analizy zebranych materiałów.

W polskiej tradycji socjologicznej wątek autobiografii pojawiał się wielokrotnie, żeby wspomnieć takie osoby jak Bronisław Malinowski, którego dzienniki są świetnym dokumentem psychologicznym łączącym Ja publiczne i prywatne autora, czy Kazimiera Zawistowicz-Adamska, twórczyni polskiej szkoły etnologii. Obydwójce badacze funkcjonowali w pewnym rozdarciu, obejmującym nieudane, jak można sądzić, próby obiektywizowania własnych wniosków, obserwacji czy analiz środowiska, w którym funkcjonowali. Doprowadziły ich one jednak do konkluzji, że autoetnografia, z natury oparta na refleksji, wykorzystuje czas i miejsce spotkania między

ludźmi (spotkania egzystencjalnego, rozumianego tak za filozofami dialogu – Martinem Buberem i Józefem Tischnerem) nie tylko na zbieranie materiałów, gromadzenie refleksji, ale przede wszystkim na budowanie relacji osobowej, wysyczonej aksjologicznie, stającej się nierzadko w biografacjach osób zaangażowanych momentem przełomowym.

Za granicą doskonałymi przykładami uprawiania socjologii/filozofii zaangażowanej czy literaturoznawstwa są Victor Turner, Agnes Heller, Carolyn Ellis czy Artur Bochner.

Już na wstępie pragnę zaznaczyć, że nie ma wśród badaczy jednoznaczności w zakresie sposobu rozumienia autoetnografii. Ewa Kępa definiuje ją jako metodę badań narracyjnych, stanowiącą połączenie autobiografii i etnografii (Kępa, 2014). Autoetnografia to sposób pisania i prowadzenia badań, który zakłada istnienie nierozzerwalnego związku pomiędzy tym co osobiste, a tym co kulturowe, społeczne i polityczne (Ellis, 2004). To forma badań jakościowych łącząca myślenie i uczucia (Borowska-Beszta, 2009). U jej podstaw leży przekonanie, że „przyglądanie się światu ze specyficznej, kontekstualnej i ograniczonej perspektywy może wzbogacić naszą wiedzę, uczyć innych i pobudzać ich do działania” (Holman-Jones, 2010). To podejście badawcze podkreślające znaczenie opowieści, w której autor autoetnografii (*autoethnographer*) relacjonuje swoje doświadczenia, poddając je refleksyjnej analizie na drodze kreatywnego pisania (Forest, 2009).

Autoetnografia, poza wymiarem literackim i badawczym (socjologia), obecna jest w psychologii, gdzie ma zarówno znaczenie terapeutyczne, jak i – traktowana jak biograficzna opowieść – dostarcza wiedzy o życiu twórców wielu kierunków psychologii (na przykład Z. Freuda, C.G. Junga, A. Adlera i innych).

Autoetnografia w perspektywie nauk społecznych

Przyjrzyjmy się zatem bliżej temu, w jaki sposób przywoływanie minionych wydarzeń i analizowanie tego co wydarzyło się w naszym życiu, a co uważamy za istotne (a czasem to, co pomijane i marginalizowane), pozwala nam lepiej zrozumieć samych siebie i otaczającą rzeczywistość.

Jak zauważa Duccio Demetrio, we wszystkich czasach i kulturach ludzie używali opowiadania historii własnych i cudzych jako sposobu organizowania doświadczeń, dzielenia się swoimi przeżyciami – poprzez przywoływanie, porządkowanie, adaptowanie do bieżącej sytuacji czy późniejszą analizę nierzadko pełniły one funkcję nadawania sensu życiu (Demetrio, 2000).

W psychologii i psychoterapii narracja (będąca podstawą zarówno biografii, autobiografii, jak i autoetnografii – uwagi na temat różnic między tymi

pojęciami przedstawię nieco później) jest właśnie sposobem organizowania w czasie i przestrzeni epizodów, działań i ich wyjaśnień – może więc dotyczyć nie tylko świadomych wspomnień, ale też opisywać fantazje, marzenia, niewypowiedziane historie, niezrealizowane plany czy odnosić się do przeżywanych emocji (Hermans, Hermans-Jansen, 2000: 19)

Znaczenia w narracjach nie zawsze wypowiedane są wprost. Jak zauważa Theodore Roy Sarbin (1986: 3–21) nasz świat porządkowany jest przez cztery rodzaje metafor (są to formizm, mechanicyzm, organicyzm i kontekstualizm), których interpretacje doczekały się wielu omówień w psychologii – do metaforycznego wymiaru naszej egzystencji odnoszą się między innymi koncepcje psychoanalityczne, behawioralne, interakcyjne czy teorie psychologii rozwojowej. Według przedstawicieli ostatniego z wymienionych kierunków myślenia, nasze Ja przechodzi przez kolejne etapy rozwoju, osiągając coraz wyższe stadia samoświadomości, przy czym kluczową rolę w procesie tym odgrywa nie tylko wrodzona dynamika zmian rozwojowych (Erikson, 2004), ale też kontekst, otoczenie społeczne, które może procesy owe wspierać, występowanie zmian o charakterze progresywnym, ale może je także hamować. Kontekstualiści zwracają szczególną uwagę na okoliczności tworzące pewną strukturę zdarzeń, w którą my sami, nasze wybory, decyzje czy losy jesteśmy wpisani. Znane z poglądów George'a Herberta Meada *Me i I*, dwa stany osobowości, prowadzą ze sobą ciągły dialog, bywają wobec siebie antagonistyczne, ale też pozwalają pisać, mówić o sobie, przenosić się w przeszłość czy snuć plany na przyszłość (Mead, 1975).

Zbieranie materiałów biograficznych w pewnym stopniu przypomina to, co dzieje się w procesie terapeutycznym. Celem terapii jest zazwyczaj wskazanie obszarów psychiki wymagających wzmocnienia, stymulowanie do dokonywania zmian w myśleniu i działaniu, poszukiwanie niezbędnych do tego zasobów, a nierzadko praca nad samooceną. Koniecznym etapem w procesie terapii jest wspieranie autorefleksji pacjenta. Inspirowana fenomenologią metoda wartościowania pozwala studiować, a następnie porządkować indywidualne doświadczenia podmiotu w sposób procesualny (nadawanie orientacji czasoprzestrzennej) oraz waloryzujący (przypisujemy innym osobom, ich uczynom, wydarzeniom i własnym doświadczeniom określoną wagę).

Wartościowanie może przebiegać na poziomie jawnym, jak też ukrytym.

W sposób jawny wpisujemy określone wydarzenia jakie miały miejsce w naszym życiu w strukturę swojego doświadczenia, nadając mu indywidualne znaczenia. Wartościowanie ma charakter kontekstualny, zależy bowiem od wydarzeń przeszłych i ich wpływu na nasze życie oraz tego, w jaki sposób wyobrażamy sobie następstwa przywoływanych zdarzeń. Wpływ na proces wartościowania ma nie tylko jednostkowy system aksjologiczny

(decyduje o nim pewien zasób wczesnych i późniejszych doświadczeń socjalizacyjnych o względnie trwałym charakterze), ale też system wartości społeczeństwa, którego jest się członkiem – mimo to wartościowanie jest procesem indywidualnym, nie kolektywnym¹.

W wymiarze ukrytym, przywołując i oceniając w perspektywie czasowej swoje minione doświadczenia, odnosimy się zazwyczaj do motywów dwojakiego rodzaju – indywidualnych (potrzeba umacniania siebie) oraz prospołecznych (potrzeba afiliacji i akceptacji – jedno z kluczowych w koncepcji Abrahama Maslowa (1986)). Motywy te, które nie tylko w psychologii, ale przede wszystkim w antropologii i literaturze znane są pod wieloma określeniami², przeplatają się z sobą i integrują, kreując pełnię rozwoju i działania podmiotu. Swego rodzaju pomostem między wartościowaniem, a motywami naszych działań są uczucia uruchamiające narrację, pozwalające oceniać siebie i innych, zarówno tu i teraz, jak i w perspektywie czasoprzestrzennej. Nie ma bowiem ani gotowych autonarracji, ani też skończonych, zamkniętych wartościowań naszego działania – zawsze zależą one od kontekstu, doświadczeń socjalizacyjnych (wiedza koniunktywna wydaje się być tutaj istotniejsza niż komunikacyjna³), wartości obowiązujących w środowisku z jakiego wyrastamy, a często i tych zakorzenionych w perspektywie ogólnospołecznej (Habermas, 1983). Drugą, bardzo ważną metodą przetwarzania autonarracji, a zarazem odrębnym od wartościowania procesem jest konfrontowanie z samym sobą. Poprzedza je zazwyczaj umowna zgoda na podział kompetencji między narratorem (klientem) i terapeutą (badaczem). Pojawia się tutaj wszakże istotna różnica między procesem terapeutycznym a gromadzeniem materiałów (auto)biograficznych. O ile w procesie terapeutycznym ten pierwszy jest „ekspertem” od jawnego poziomu autorefleksji, drugi zaś od poziomu ukrytego, w biograficznej komunikacji bywa odwrotnie – to narrator wie, z czego wynikały opisywane wydarzenia i jakie mogły być ich osobiste uwarunkowania, bywa natomiast, że nie pamięta szczegółów przywoływanych wydarzeń, głównie tych, które

¹ Do zaburzenia tego aspektu wartościowania i przekroczenia jego indywidualnego wymiaru dochodzi jednak przy próbach totalizacji świadomości jednostki – właściwą egzemplifikacją tego procesu są efekty psychomanipulacji w sektach czy innych organizacjach wierzących destrukcyjny wpływ na naszą psychikę.

² Wątki przeciwstawnych zasad rządzących nie tylko działaniami ludzi, ale porządkiem materii znane są od starożytności (Empedokles). Niektóre z „par” to miłość i niezgoda (oddalanie i zbliżanie), działanie (*agency*) i wspólnota (*communion*) – homonimia i autonomia – konsolidowanie i rozpraszanie (*Bindung* i *Lösung*); (Max Weber, za: H.J. Hermans, E. Hermans-Jansen, 2000).

³ W koncepcji Jürgena Habermasa wiedza koniunktywna identyfikowana bywa najczęściej z zasobem informacji, przekonań, postaw nabytych w stadium socjalizacji pierwotnej i związanych z tzw. habitusem, rdzeniem tejże. Wiedza komunikacyjna natomiast nabywana jest później, na etapie socjalizacji wtórnej, jej źródła są znacznie szersze niż grupa odniesienia, same treści natomiast nie są tak trwałe jak w przypadku wiedzy koniunktywnej (por. Habermas, 1983).

miały charakter traumatyczny, zatem sprawniej porusza się w obrębie motywów i uwarunkowań niż w obrębie szczegółowo rozumianych elementów i chronologii swoich działań.

Metoda konfrontowania składa się z kilku etapów i ma na celu zwiększenie introspekcji, stymulowanie rozwoju samoświadomości po to, by sformułować własny punkt widzenia na świat i przeżyte niegdyś wydarzenia oraz zestawić je z tym, jak myślimy o nich obecnie. Opowiadanie, snucie opowieści prowadzi zatem do walidacji (lub inwalidacji) tego, co jest treścią narracji, następnie do restrukturyzacji i powtórnego integrowania osoby wokół tego, co jest tworzywem opowieści. W budowaniu autobiograficznej opowieści kluczowe znaczenie mają słowa, szczególnie te, które prowadzą do wartościowania, kreowania siebie w opisywanej sytuacji, a następnie do eksplorowania uczuć, które procesom tym towarzyszą.

Często narracja w procesie terapeutycznym wywołuje pytania odnoszące się do znaczenia osób, przywoływanych wydarzeń i zaistniałych okoliczności. Słowa, które wypowiadamy w takiej sytuacji mają duże znaczenie, ponieważ są kluczem do zrozumienia siebie, tego co przeżyte, umieszczenia siebie i wydarzeń w określonym kontekście, konfrontowania naszych zamiarów z osiągniętymi rezultatami, integrowania swoich działań. Tym samym pozwalają na pozytywne rozwiązanie kryzysów rozwojowych i domknięcie rozwojowego cyklu (porównaj koncepcję ośmiu faz rozwojowych Erika Eriksona (2004)⁴).

Podsumowując, możemy stwierdzić, że w procesie terapeutycznym narracja oparta na snuciu autobiograficznej opowieści pełni funkcję sprawczą – opowiadając coś, uświadamiamy sobie powtarzalność własnych działań i reakcji, a przyglądając się ich uwarunkowaniom z większą łatwością szukamy rozwiązań problemów, jakie skłoniły nas do podjęcia spotkań terapeutycznych. Pod wpływem narracji i sposobu, w jaki jej treści uwypuklane są przez terapeutę, uczymy się zwracać uwagę na pomijane we własnych refleksjach detale, a pod wpływem rozwijającej się samoświadomości zaczynamy lepiej rozumieć samych siebie, ale i innych. Tak opisać można wspierającą funkcję narracji, nierzadko gromadzonej nie tylko w obecności słuchacza – terapeuty, ale też spisywanej w formie dziennika.

Po zarysowaniu perspektywy psychologicznej przyjrzyjmy się teraz temu, co łączy opowiadanie, a nierzadko w konsekwencji procesu terapeutycznego czy w jego przebiegu, pisanie o sobie z perspektywą socjologiczną, postępowaniem badawczym w metodologicznym tego słowa znaczeniu.

⁴ Erik Erikson, amerykański psychoanalityk, opisuje swoją koncepcję ośmiu faz występujących w cyklu życia; fazy te przedzielone są kryzysami normatywnymi, których pozytywne rozwiązanie pozwala na zamknięcie jednej i przejście do kolejnej.

Anna Kacperczyk pisze, że autoetnografia rozpatrywana bywa jako:

- bazujący na procesie introspekcji akt autonarracji, w ramach którego narrator analizuje własne przeżycia, poddaje je refleksji odnosząc do kontekstu społecznego stanowiącego ich tło;
- produkt końcowy owej autorefleksji i osobistej narracji, która odsłania przeżycia wewnętrzne narratora oraz jego perspektywę odbioru rzeczywistości, która bywa przedmiotem dalszej analizy, jednak kluczowe dla wskazania funkcji pozostają czynności autorefleksyjne i introspekcyjne, w których przebiegu podmiot próbuje zrozumieć siebie w otaczającym świecie, pośrednio zaś kreować swój własny świat (*Lebenswelt*)⁵;
- metoda lub technika zbierania materiałów badawczych, polegająca na zleceniu innym lub częściej sobie samemu sporządzenia opisu pewnego doświadczenia społecznego, które było jego udziałem – podstawowym produktem jest tu etnograficzny opis, nierzadko przybierający formę dziennika, pamiętnika czy innych wytworów pisemnych, powstających na zlecenie badacza; alternatywną formą zbierania danych są wywiady swobodne, uzupełnione obserwacją niestandardyzowaną (te ostatnie najczęściej towarzyszą działaniom dziennikarskim: tworzeniu reportażu, pisaniu czyjejś biografii, wspomnień o kimś, kręceniu filmu biograficznego etc.);
- strategia badawcza różni się od metody/techniki rozszerzoną formułą i powtarzalnością pewnych czynności czy całego procesu towarzyszącego zbieraniu materiałów; bywa i tak, że strategia odnosi się do swoistego eksperymentu, którego autor świadomie ekspozuje siebie wobec pewnych okoliczności czy sytuacji, a następnie poddaje analizie swoje odczucia, emocje i spostrzeżenia z nimi związane;
- nowatorski wzorzec uprawiania nauki staje się pewnym sposobem wytwarzania wiedzy, opierając się na związku między badaczem/narratorem a jego słuchaczami czy uczestnikami pewnych wydarzeń. Jest to wersja socjologii zaangażowanej, w ramach uprawiania której nie chodzi o kolejne, przeintelektualizowane teorie na temat rzeczywistości społecznej, ale pewne psychologiczne obserwacje i tworzone osobiste wizje społecznego świata (Kacperczyk, 2014: 32–74).

Powyższy wykaz opisujący sposoby klasyfikowania autoetnografii w naukach społecznych nie oznacza dowolności w rozumieniu tego pojęcia. Kryterium określającym sposób pojmowania autoetnografii jest cel, któremu ona ma służyć, a także częściowo sposób, w jaki jest przygotowy-

⁵ Określenia tego używam w perspektywie fenomenologicznej, za A. Schützem. Postrzega on *Lebenswelt* jako świat otaczający jednostkę, świat jej przeżyć, doznań, refleksji czy wyobrażeń. Jest to konstrukcja naznaczona subiektywizmem, jednak dla jednostki istniejąca realnie, będąca punktem odniesienia w codzienności.

wana, a w odniesieniu do wymiaru procesualnego – przeprowadzana (jako rodzaj badania). Wśród badaczy społecznych coraz powszechniej zauważa się, że autoetnografia nierzadko wyłania się na przecięciu indywidualności badacza i wymiaru grupowego, swoistego poczucia przynależności do kolektywu, wspólnoty badaczy, której badacz jest członkiem i która nadaje mu tożsamość. Nierzadko, aby spostrzec coś nowego, otworzyć się, uczynić własne doświadczenia częścią szerszej refleksji nad czymś trzeba doświadczyć kryzysu, przeżyć liminalne doświadczenie bycia na rozdrożu, między czymś co było, a tym co zaczyna być, między tym co wspólne i jednostkowe, tym co sprawdzalne, a tym co intuicyjne. Zaprzeczenia, zwroty, mieszanie starego z nowym, odcinanie się i łączenie, swego rodzaju reintegracja służą temu, by wyłonić się nowy język opisu i refleksji, by wypracować pewien styl myślenia czy strukturę pojęć. Ta graniczność ma znany dobrze antropologom, rytualny wymiar, w istocie jest jednym z rytuałów – przejścia. Opozycje opisujące doświadczenie można traktować jak pewną wersję nierozstrzygalników J. Derridy (za: Winiecka, 2003, na przykład stare – nowe, znane – nieznanne, społeczne – indywidualne, świadome – nieświadome).

Beata Borowska-Beszta z kolei skłania się ku nazywaniu autoetnografii interpretowaną historią życia. Cytowany przez tę samą Autorkę John Creswell wyróżnia dwa typy biografii:

- biografię klasyczną – zbierane materiały muszą wykazywać cechy dokumentu: słuszność i rzetelność, cały proces zbierania i analizowania danych świadomie separowany jest od przemyśleń badacza;
- biografię interpretatywną – materiały tworzą pewną historię życia, która jednak zawiera interpretacje i perspektywę nie tylko narratora/autora, ale też badacza.

Catherine Ramsland natomiast wymienia trzy modele konstruowania biografii:

- model interpretatywny – istotną rolę odgrywa obecność psychologicznych wyjaśnień dotyczących motywów postępowania czy istoty wyborów dokonywanych przez podmiot;
- model obiektywny – istotną rolę odgrywa dokumentowanie faktów oparte na oficjalnych źródłach; biografia taka ma charakter raczej historyczny niż artystyczny;
- model dramatyczny – istotne są raczej emocje, indywidualne znaczenia nadawane przeżyciom i biografia ukazana jako seria portretów i wydarzeń z życia bohatera/narratora, zazwyczaj mało faktograficzna, oparta na rozmaitych źródłach danych (Borowska-Beszta, 2005).

Według klasyfikacji Catherine Ramsland autoetnografia dotyczy w większym stopniu modelu pierwszego i trzeciego niż drugiego. Podobnie, w odniesieniu do przemyśleń Beaty Borowskiej-Beszty cech autoetnografii poszukiwać należy raczej w biografii interpretowanej niż klasycznej.

Z kolei Artur Bochner, w swych refleksjach najbliższy łączeniu autoetnografii w rozumieniu socjologicznym z narracją literacką, zauważa, że w badaniach społecznych można wyróżnić przynajmniej pięć cech, które określają ich perspektywę narracyjną, a zarazem stanowią pomost między literaturą a dociekaniem w naukach społecznych:

- pisanie o innych jest osią uwagi, przedmiotem badań zarówno w literaturze biograficznej, jak i w naukach społecznych;
- zarówno w badaniach społecznych, jak i w literaturze uprawnione jest posługiwanie się głosem autobiograficznym (perspektywą narracyjną);
- autobiografia czy autoetnografia skupia się na sposobach, poprzez które praktyka narracyjna wpływa na interpretację przeszłości i wyobrażenia o przyszłości;
- zarówno autoetnografia jak i autobiografia odkrywają nowe formy wyrażenia przeżytego doświadczenia, niejako nadając im kształt, formując je – nierzadko wraz czy wspólnie z narratorem (tu jednak potrzebna jest nie tylko introspekcja narratora i bardzo dobra znajomość kontekstu w jakim narrator działa, ale i dialog, porozumienie duchowe, czy zdolność empatyzowania z tym, co jest tworzywem autobiografii);
- badacz jak i osoba pisząca pozostają zaangażowani i uczestniczący w procesie badania literackiego i opracowywania tematu (Bochner, Ellis, 2011: 273–290).

Jak wspomina cytowana wcześniej Anna Kacperczyk, autoetnografia zakłada eksperymentowanie z własną percepcją i reakcjami emocjonalnymi. Oznacza to niekiedy poddawanie siebie oddziaływaniu różnych mediów, danych, informacji i badaniu własnych reakcji na nie. Posługiwanie się dziennikami lub pamiętnikami, przeglądanie prasy i danych archiwalnych, zapoznawanie się z raportami i sprawozdaniami różnych instytucji czy z dokumentami osobistymi, konfrontacja z artefaktami fizycznymi albo przeprowadzanie wywiadów z samym sobą i „przepytanie” siebie mają stanowić bodźce do wywołania autorefleksji będącej podstawą opisu, który ma powstać. Sporządzony opis ma służyć zrozumieniu kulturowych warunków własnego punktu odniesienia (Kacperczyk, 2014).

Autoetnografia a autobiografia – kilka słów o pokrewnych pojęciach

Czy zatem można w sposób uprawniony twierdzić, że każda autobiografia jest autoetnografią i odwrotnie?

Terminy te pokrywają się, gdy przedmiotem pisemnego opracowania, bo taką formę ma zazwyczaj biografia, jest ludzkie życie umieszczone

w pewnym kontekście kulturowym i społecznym (dochodzi tu do swoistego łączenia tego, co kulturowe z tym, co indywidualne z zaznaczeniem tła i figury – pierwotnych kategorii gestaltowskich⁶ przekładalnych także na kategorię świata przeżywanego), a podstawową metodą analizy przeżyć jest introspekcja, wykorzystująca procesy rozumienia siebie samego i innych. Bowiem, jak zauważa Agnes Heller, działanie, myślenie i odczuwanie są przejawami ludzkiego życia, wzajemnie się warunkują i niemożliwe jest ich doświadczanie w kategoriach pozajęzykowych (Heller, 1979). Autoetnografia zbliża się również do (auto)biografii wówczas, gdy opowieść narracyjna nie tyle służy generalizacji, porównywaniu przypadków i poszukiwaniu ogólnych prawidłowości rządzących opisanymi wydarzeniami, ile pełni funkcje ewokatywne – służy zapoznaniu z pewną historią, ale też wywołaniu określonych uczuć, refleksji w czytelnikach. Uwaga w autoetnograficznych historiach skoncentrowana jest nie na tekście, lecz na akcie wglądu oraz na relacji, interakcyjnym charakterze wytwarzanej wiedzy czy komunikowania swoich przeżyć i doświadczeń, nierzadko do tej pory trzymanych w tajemnicy czy nie do końca uświadamianych, należących do przestrzeni intymnej (zwierzenia dotyczące kluczowych kwestii w życiu narratora, tzw. *coming out*). W tym znaczeniu, choć wciąż umownie, autoetnografiami są znane teksty literackie: *Quo Vadis* Henryka Sienkiewicza, powieść określana przez krytyków jako prawda uczuć i prawda czasu, pamiętnik starego subiekta – znana z *Lalki* Bolesława Prusa narracja Rzeckiego, oparte na introspekcji i psychoanalitycznych analizach i nie bez powodu zwane antropologią głębi, książki Olgi Tokarczuk (można z dużym prawdopodobieństwem mówić o wymiarze projekcyjnym opisywanych przeżyć bohaterów), *Ćwiczenia z utraty* Agaty Tuszyńskiej – nasycony emocjami zapis doświadczeń i przeżyć autorki spowodowanych śmiertelną chorobą męża. Trudniej natomiast z pewnością wskazać, które z książek o rysach pamiętnikarskich autoetnografiami nie są. Kluczowa bywa tu nie tylko obecność tła społeczno-obyczajowego i umiejętność umieszczenia przez autora swoich przeżyć w szerokim kontekście kulturowym epoki, ale niezwykle istotny akt wglądu, autoanalizy swojego świata i przeżywanych w nim emocji.

Z kolei, jeśli chodzi o rozróżnienia terminologiczne między pojęciami 'biografia' i 'autobiografia' sprawa jest dość oczywista, gdyż biografia dotyczy kogoś innego, osoby trzeciej, zaś w autobiografii – narrator, występujący zazwyczaj w pierwszej osobie liczby pojedynczej, jest zarazem jej autorem.

⁶ Więcej o psychologii Gestalt i kluczowych pojęciach tła i figury zob. L. Grzesiuk (2011).

W opowieści biograficznej tworzywem jest narracja rozumiana jako wypowiedzi głównego bohatera, która to narracja może przybierać cechy pierwszo- lub trzecioosobowe (auktorialna lub personalna).

Introspekcja jako narzędzie autoanalizy

Jak wspomniałam, w autoetnografii głównym narzędziem autoanalizy jest introspekcja. Pojęcie to ściśle wiąże się z zaangażowaniem, a także procesami rozumienia zarówno siebie, jak i – pośrednio – innych. Jak pisze wspomniana wcześniej Agnes Heller zajmująca się antropologią uczuć, być zaangażowanym znaczy odnosić informacje do siebie – przy czym siła zaangażowania zależy od tego, na ile przedmiot owego zaangażowania nas dotyczy. Zaangażowanie nie jest czymś, co towarzyszy naszym myślom, działaniu – a raczej tym, co je tworzy. Nie każdy jednak rodzaj uczestnictwa jest równoznaczny z zaangażowaniem – są nim tylko te emocjonalne dyspozycje, które znajdują się w centrum naszej świadomości – choć nie muszą tam pozostawać na stałe. Siła z jaką angażujemy się w coś, co stanowi centrum naszego zainteresowania i odczuwania, regulowana jest przez naturalne dążenie organizmu do homeostazy, a także przez reguły społeczne (dotyczy to zarówno sposobów okazywania ekstatycznej radości, jak i przeżywania głębokiej żałoby, towarzyszącej poczuciu utraty kogoś bliskiego). Takie intensywne przeżycia, obejmujące ekstazę religijną czy inne rodzaje zaangażowania uczuciowego, na przykład *katharsis*, powodują, że w układzie tło i figura – tło niejako znika, całość przestrzeni emocjonalnej wypełniona jest figurą. Takie rodzaje odczuwania, stany głębokiego zaangażowania często pozbawiają jednostkę poczucia integracji z innymi, stawiając ją na marginesie pewnego kręgu, niejako wykluczając ją z poczucia przynależności do niego. Ważne by o tym wspomnieć, ponieważ na relację ze światem, opartą na procesie rozumienia, składają się procesy internalizacji, obiektywizacji oraz eksternalizacji i tylko ich względna równowaga zapewnia nam homeostazę, powodując, że dzięki relacjom ze światem jesteśmy w stanie osadzić się w nim, reprodukować siebie, a tym samym rozwijać nasze ego. To właśnie ego sprawia, że nasze działania mają intencjonalny charakter, że są na coś ukierunkowane, spójne i nastawione na ochronę siebie, wreszcie dzięki istnieniu ego jesteśmy w stanie wybierać pewne czynniki, które budują nas samych, odsuwać inne – te które nam zagrażają (mechanizmy obronne). W ten sposób dochodzi do kreowania świata życia – zwanego w fenomenologii ‘światem przeżywanym’ – który nas otacza, tworzy, zapewnia homeostazę. Dlatego też psychologowie często powołują się na stwierdzenie, że aby być w świecie, świadomie w nim uczestniczyć, trzeba zarówno odczuwać, myśleć, jak i działać. Za-

znaczymy, że koniecznym warunkiem wspomnianej spójności i homeostazy jest dyferencjacja, różnicowanie tych procesów, a następnie ich reintegracja, uświadomienie sobie tego, co przeżywamy, zrozumienie przyczyn i motywów swojego działania, a także jego możliwych konsekwencji. Ten ostatni proces nazywamy właśnie introspekcją, zdolnością dokonywania wglądu w siebie samego, w sposoby przeżywania uczuć, zaangażowania i rezygnacji z czegoś, analizowania stanów psychicznych, refleksji nad tym co i dlaczego się wydarzyło. Introspekcja jest warunkiem nie tylko świadomego uczestniczenia w świecie, podejmowania określonych działań, ale i gwarancją spójności naszego postępowania, a także komunikowania się z innymi, przybliżenia im naszej perspektywy patrzenia na świat. Szczególnie odnosi się to do wymiarów rozumienia – kontekstualnego, empatycznego oraz aksjologicznego.

W wymiarze autobiograficznym introspekcja umożliwia opowiadanie innym siebie, tworzenie narracji, która pełni też poza funkcją autorefleksyjną i ewokatywną, funkcje terapeutyczne. Jak wspominałam wcześniej, opowieści bywają często wykorzystywane jako pomocniczy albo podstawowy motyw w psychoterapii – szczególnie w takich jej podejściach jak praca z metaforą, psychodrama, metoda ustawień rodzinnych Berta Heilingera czy konstruowanie genogramów w terapii rodzinnej.

Autorefleksję często pobudzają pytania o charakterze projekcyjnym nie odnoszące się wprost do przeżyć, emocji, postaw narratora, ale pozwalające na ich rzutowanie na wspólną płaszczyznę, której rolę pełnią podobne doświadczenia biograficzne narratora i słuchacza.

Stwierdzić można, że

[...] introspekcja to wgląd w samego siebie (od łacińskiego *introspectare*, czyli zagłębienie do wnętrza). Przedmiot spostrzeżeń stanowi tu zamknięty w sobie świat wewnętrznych przeżyć, myśli i doznań dostępny jedynie podmiotowi, który ich doświadcza. Innymi słowy, to stwierdzanie przeżyć, jakie się w nas dzieją – przez nas samych w procesie samoobserwacji, samobadania i samorefleksji (Kacperczyk, 2014: 44).

Posługiwanie się metodą introspekcyjną zakłada, że człowiek posiada zdolność rejestrowania i opisu swoich własnych wewnętrznych przeżyć psychicznych. Introspekcja pozostaje kluczowa dla psychologicznego i społecznego poznania (*insight*). Metoda introspekcyjna, mimo że zdyskredytowana jako pierwotna metoda badawcza w psychologii, pozostaje stałym elementem pozyskiwania wiedzy o psychice człowieka i jest aktywnie używana podczas pracy nad sobą, samopoznania, w psychoterapii, w autoanalizie, a także przy stawianiu nowych hipotez, inspirowaniu nowych kierunków badań i sposobów wyjaśniania ludzkiego zachowania. Empatyczna introspekcja postrzegana jest jako nieodzowny sposób prowadzenia badań w symbolicznym interakcjonizmie, który zakłada, że ludzie działają wobec rzeczy na podstawie symbolicznego znaczenia, jakie im przypisują. Logiczną konsekwencją takiego założenia musi być wymóg docierania

przez badacza do znaczeń nadawanych rzeczom przez samych aktorów. „Badacz musi zanurzyć się w świecie swoich badanych podmiotów, postawić się na ich miejscu” (Herman, Reynolds, 1995: 2).

Carolyn Ellis w swoim artykule będącym hołdem dla J.Ch Cooleya proponuje introspekcję jako metodę, która opierając się na materiałach interpretacyjnych wytworzonych przez samego badacza oraz przez innych, jest niezwykle użyteczna dla zrozumienia żywego doświadczenia emocji (Ellis, 2011: 273–290).

Rozważania o naturze i znaczeniu introspekcji w kontekście (auto)biografii i jej odmian wydają się niezwykle istotne, ponieważ rozumienie siebie jest warunkiem rozumienia innych. Pod tym terminem rozumięć będę za Stefanem Nowakiem

[...] czynność polegającą na przypisaniu ludziom, znajdującym się w pewnej sytuacji, zachowującym się w określony sposób bądź też reagującym na pewne bodźce (lub trwalsze sytuacje), stanów psychicznych w sposób istotny powiązanych z tymi sytuacjami, zachowaniami czy reakcjami, przy założeniu, iż zarówno te stany, jak i reakcje między nimi a bodźcami są postrzegane przez działających tak, jak to odzwierciedla nasz konstrukt (Nowak, 1965).

Zdaniem Edmunda Mokrzyckiego procedura „rozumienia” jest kluczowa w procesach badawczych i analitycznych humanistyki. Operacja rozumienia opisuje proces, w którym podmiot poznający:

- obserwuje pewne zachowania, bodźce lub reakcje;
- postuluje, obok tych „obserwowalnych zmiennych”, istnienie pewnych zjawisk dla niego nieobserwowalnych, które jednak są dostępne „doświadczeniu wewnętrznemu” osoby działającej i dają się „oznaczyć” czy też „nazwać” przez hipotetyczne konstrukty psychologiczne;
- orzeka, iż między zjawiskami obserwowanymi a desygnatami hipotetycznych konstruktów psychologicznych zachodzą związki (dostępne również introspekcji badanego) (Mokrzycki, 1971).

Taki sposób prezentacji istoty procesu badawczego w naukach społecznych wyraźnie ciąży ku językowi nauk przyrodniczych, który pomimo wskazania wyjątkowości przedmiotu humanistyki, posługuje się pojęciami „zmiennych” czy „wskaźników” i wyraźnie rozdziela pozycje badacza oraz badanego. Autor koncepcji wszakże dopuszcza korzystanie w procesie badawczym z indywidualnych zasobów wiedzy badacza w celu zrozumienia badanego, jednakże nie przewiduje możliwości ich transformacji w trakcie i pod wpływem procesu badawczego, nie traktuje wytwarzanej wiedzy jako „produktu” wspólnej pracy i interakcji badacza i badanego.

Na potrzeby rozważań o biografii, rozumianej jako narracyjny wytwór, ale i jako sposób badania kogoś, czyje wspomnienia chcemy utrwalić, rozumienie jakie jest koniecznym warunkiem pozytywnych interakcji i komunikacji między narratorem a badanym przybiera bardziej humanistyczny charakter – odnosząc się do wymiarów:

- kontekstualnego – czyli takiego, w którym badacz czy rozmówca jest w stanie włączyć omawianą przez narratora sytuację w strukturę wiedzy i własnego doświadczenia. Na poziomie formalnym potrafi też w trakcie opowieści czy po jej zakończeniu uchwycić kompozycję opowieści, wyróżniając tło i figurę, ich wzajemne interakcje, nakładanie się czy dominację jednego z nich (patrz: zaangażowanie);
- empatycznego – badacz posiada zdolność wczuwania się, niejako współodczuwania stanów emocjonalnych i emocji swoich rozmówców;
- aksjologicznego – badacz podziela system wartości, zasad etycznych i reguł postępowania, którymi posługuje się, bądź w omawianych okolicznościach posługiwał się narrator (Retter, 2005: 25 i nast.).

Dopiero taki poziom wglądu/uczestnictwa psychicznego, możliwy dzięki umiejętności osadzenia się badacza w kontekście działań i okoliczności omawianych przez narratora, niejako uruchamia procedurę rozumienia, czyniąc ten proces swoistym narzędziem analizy wypowiedzi, które ilustrują przeżycia i nie zawsze wcześniej uświadamiane sobie przez narratora emocje. Szczególnie istotne są zagadnienia etyczne, które towarzyszą tworzeniu etnograficznych dokumentów; wśród nich wspomnieć należy o odpowiedzialności za słowo, za dalsze losy opowieści przedstawianych przez rozmówców, wreszcie za ich psychiczne samopoczucie.

Badania biograficzne a tworzenie (auto)biografii

Mimo iż autoetnografie zazwyczaj dotyczą momentów przełomowych w życiu, bywają świadectwem zmagania się z chorobą, stratą ważnej osoby, ich spektrum jest znacznie szersze i obejmuje takie wydarzenia czy aspekty życia jakie narrator uznaje za istotne, warte przeanalizowania i utrwalenia.

Ewa Kępa zauważa, że autoetnografia jest „metodą dla odważnych” – odwołuje się ona do odwagi mówienia prawdy, do wolności, a zarazem obowiązku jej tworzenia. Mówienie o sobie, o swoim doświadczeniu osobistym, parezyjne odkrywanie prawdy czasem w równym stopniu przed samym sobą, co przed innymi wymaga szczerości i otwartości, nierzadko naraża na niebezpieczeństwo bycia niezrozumianym czy źle zrozumianym (Kępa, 2014: 79 i nast.). Autoetnografia oferuje dotarcie do procesu budowania tożsamości, obejmując różne aspekty życia narratora. Jest rozpięta pomiędzy przeszłością, teraźniejszością a przyszłością. Jest opowieścią o tym, co się wydarzyło, stanowi rodzaj autorefleksji nad tym, co obecne i odnosi się do tego, co zdarzy się w przyszłości.

Wartość analizowania własnej biografii wyraża się poprzez to, na ile pomaga ona zrozumieć w jaki sposób przeszłość wpływa na teraźniejszość. Samowiedza rodzi się w dialogu z innymi, będąc częścią naszej tożsamości i podobnie jak ona ma naturę interakcyjną.

Wielu cennych wskazówek dotyczących sposobów zbierania i organizowania materiałów biograficznych dostarcza Duccio Demetrio. Wskazuje on, że w tworzeniu autobiograficznej narracji panuje swoista równowaga, a zarazem ciągłość pomiędzy tym co minęło, a tym co jest obecnie, a także między opowiadającym historię i świadkami opowieści, czasem mimowolnymi jej uczestnikami. Obecność myśli autobiograficznej rozumianej jako mnogość nagromadzonych w ciągu życia wspomnień, forma rozważań i medytacji, a także stan ducha, osobliwy i dość rzadki moment i dar czyni z nas zarazem pacjentów, filozofów, jak i rzemieślników. Snując autobiograficzne rozważania zszywamy fragmenty, nadajemy przywoływanym wydarzeniom hierarchię i porządek, czasem rewidujemy pierwotne znaczenia faktów i przeżyć. Co więcej, w procesie tym nierzadko okazuje się, że istotniejsze od dobrze utrwalonych wydarzeń bywa to, co przemilczane, pierwotnie wyparte czy zatarte w pamięci. Podobnie istotne bywają projekcje, fantazje czy zapożyczenia – czasem są śladami tego, co wyparte, czasem odwołują się do pożądanego obrazu samego siebie, a nierzadko po prostu wypełniają luki w pamięci, zastępując to, co zapomnieliśmy.

Włoski andragog wymienia kilka etapów tworzenia autobiografii w procesie dialogu narratora z badaczem:

- retrospekcja – przypominanie wydarzeń, cofanie się myślami, emocjami w przeszłość, sięganie do wybranych jej aspektów lub eksplorowanie globalne;
- interpretacja – wewnętrzny przekład z języka przeszłości na bardziej aktualny; operacja ta jest szczególnie owocna, gdy wspomnienia sięgają wiele lat wstecz i ich interpretacja angażuje świadomość przemian społecznych czy obyczajowych; niewykluczone, że dotyczy ewolucji myślenia samego narratora;
- tworzenie postaci i wydarzeń – w procesie odtwarzania równie istotne jest poszukiwanie jedności, wspólnych punktów odniesienia, jak i mnogości i wielości możliwych odczytań, motywów, przyczyn i konsekwencji określonych wydarzeń (Demetrio, 2000).

Odtwarzanie przeszłości uwarunkowane jest wieloma złożonymi procesami, wśród których wymienić warto:

- rozbudzenie potrzeby wspomnień, akceptacji miejsc, wydarzeń i okoliczności, które stanowiły ramę dla przeżyć narratora; głównym celem jest tutaj pokonanie wyobcowania emocjonalnego, przybliżanie słuchaczowi i sobie – przede wszystkim – minionych doznań, odczuć;

- bierne współdziałanie słuchacza czy badacza biografii polega na otwarciu się na opowieść innej osoby, uruchomieniu procesu introspekcji, milczącym i akceptującym współbyciu w tym, co przywoływane;
- fantazjowanie – nie oznacza zniekształcania wydarzeń, jedynie przekładanie akcentów między tym co uważaliśmy niegdyś za najistotniejsze a tym, co z obecnej perspektywy wydaje się pierwszoplanowe; opisywana rzeczywistość nigdy nie jest obiektywna, zmienia kształt, staje się jedną z możliwych wersji przedstawianych wydarzeń; ten subiektywny obraz jest dużą wartością biografii ludzkich: to co udokumentowane, uprawomocnione historycznie i to, co wzbogacone emocjami i odczytaniem narratora tworzy wielowarstwową opowieść, opowieść autobiograficzną, fabularyzowaną, spójną, ale i rozproszoną, dysocjacyjną; życie rzeczy, ale i nasze własne jest zawsze życiem umysłu;
- depersonalizacja – opiera się na stopniowym zyskiwaniu dystansu do opisywanych wydarzeń, uwzględnieniu w porządku narracyjnym innych – ich emocji, przeżyć pozostawienie przestrzeni dla odmiennych punktów widzenia; trzymanie się jedynej, oficjalnej wersji izoluje od źródeł introspekcji, zamyka i oddala, zamiast otwierać i przybliżać (*ibidem*).

Procesy, o których mowa, są niejako intuicyjne, bardzo trudno sformułować jednoznaczne wskazówki jak prowadzić biograficzne rozmowy.

Czasem czynnikiem stymulującym narrację jest bliskość i wspólnota doświadczeń narratora i słuchacza, czasem komunikacja przebiega tym sprawniej, im osoby te są mniej mają ze sobą wspólnego (na przykład dziennikarz i jego rozmówca). Istotne jest porozumienie w zakresie tego, co stanowi fundamentalne momenty egzystencji narratora. To właśnie one, kryzysy, epifanie, doświadczenia krystalizujące i momenty przełomowe organizują narrację, nadając jej wewnętrzną chronologię (zawsze jest jakieś „wcześniej” i „później” wobec owych wydarzeń, nierzadko też od nich rozpoczyna się biograficzna opowieść).

Na fabułę biograficzną zazwyczaj składają się trzy główne kategorie wydarzeń:

- *incipit* (wydarzenia poprzedzające punkt zwrotny biografii, ale też zachowane w pamięci a towarzyszące mu rzeczy, obrazy, osoby); może on mieć charakter figuratywny (ludzie, zwierzęta) lub sensoryczny (zapachy, barwy, żywyoty);
- *ruit* (tzw. życiowy *background*: pochodzenie, wykształcenie, rodzina, rówieśnicy, momenty kluczowe – sukcesy, porażki, ucieczki i powroty, zaskoczenia, pasje, miłości i antypatie);
- *exit* (efekty działań, niezrealizowane zamierzenia, zadania i cele na przyszłość, odkryte zdolności i ograniczenia); jest on zazwyczaj

zamknięciem pewnego cyklu, prowokując tożsamościowe pytania o sens i znaczenie egzystencjalnych doświadczeń. Bywa też zaproszeniem do ponownego odczytania treści autobiograficznych (tak zwana pętla biograficzna czy hermeneutyczna spirala).

Do ich organizowania służyć może narzędzie zwane „progresywną linią życia”⁷. Jednak ich przywołanie, a następnie umieszczenie na wspomnianej linii życia sensowne jest tylko wówczas, gdy miały one kluczowe znaczenie dla naszej samowiedzy.

Nieuniknione jest zatem pytanie, czy progresywna linia życia jest narzędziem obrazującym proces konstruowania tożsamości czy też konstrukcją jej wynika z już ustrukturuowanej samoświadomości narratora?

Wszystkie pozostałe próby kategoryzowania wspomnień, wydzielenie osób, na przykład członków rodziny partnerów życiowych, dzieci czy zwierząt oraz rzeczy, przedmiotów (opozycja żywe – martwe), wewnątrz czy krajobrazów (wewnątrz – na zewnątrz), doznań/odczuć i świadomie przeżywanych scen z życia rodzinnego (mimowolne – świadome), nawet jeśli przeprowadzone jest najstaranniej i z zachowaniem wewnętrznych opozycyjnych linii podziału – pozostaje drugorzędne, choć pełni w opowieści istotną rolę, pozwalając budować z tych dopełniających się elementów narracyjnych jej konstrukcyjną siatkę.

Analiza i interpretacja materiałów autobiograficznych – propozycje

Decyzję o tym czy zebrane, a nierzadko już opublikowane materiały autobiograficzne należy analizować intuicyjnie czy z użyciem narzędzi metodologicznych, pozostawić należy Czytelnikom.

Jak się wydaje, zależy to od celów, jakie towarzyszą interpretacji – jeśli ma ona wzbogacać ich wiedzę, prezentować obraz czyichś działań w tle pewnej epoki czy znaczących wydarzeń, można poprzestać na lekturze i towarzyszącym jej refleksjom. Nawet niepoddana interpretacji w sensie naukowym narracja nadal będzie pełniła wszystkie podstawowe funkcje: ewokatywną, autorefleksyjną czy terapeutyczną. Jeśli natomiast nasze poszukiwania związane z lekturą mają charakter naukowy, odnoszą się do dokumentowania faktów, przeżyć, refleksji towarzyszących autorowi należałoby skłaniać się ku interpretowaniu w oparciu o pewne narzędzia językowe – z zachowaniem świadomości, że i tak interpretacja owa będzie miała charakter otwarty.

⁷ Wspomina o niej w pierwotnej wszakże postaci Paul Fraisse (2000).

Skoro chcemy dotrzeć do tego co ukryte, do motywów działania narratora, odsłonić uwarunkowania aksjologiczne czy odnieść się do opisu społecznego tła i wpisanego weń świata przeżywanego bohatera – warto pójść krok dalej i zastosować bardziej zaawansowane strategie interpretacyjne. Pamiętać przy tym warto, że biograf to nie to samo co badacz historii życia. Dzieje życia to cenne źródło informacji na temat osoby, traktowanej jednak nieco instrumentalnie, jak przypadek, przykład kogoś, kogo zachowania są typowe dla danej sytuacji i okoliczności (tu tematem bywają konkretne problemy czy kwestie społeczne, jakie badany pomaga zilustrować). Auto-biografia natomiast to osobista opowieść, w której narrator jest podmiotem, najważniejszym punktem odniesienia, a jego odczucia, refleksje, retrospekcje są kluczem do zrozumienia osoby, jej zachowań. Ponieważ w tak zarysowanym celu opowieści biograficznej chodzi o to co indywidualne, a nie o to co typowe/powtarzalne, warunkiem powodzenia jest rezygnacja z ankiet, kwestionariuszy, testów, sondujących (a nierzadko projekcyjnych w swoim charakterze) pytań, które zaburzają komunikacyjne zbliżenie, kreują dystans między narratorem a słuchaczem (*ibidem*).

Opracowanie (auto)biograficznych czy autoetnograficznych tekstów może odwoływać się do wielu metod i strategii interpretacyjnych, które pojawiły się w ostatnich dziesięcioleciach w naukach społecznych. Wśród wspomnianych chciałabym wymienić między innymi następujące:

- analiza pola wartości (Jadwiga Puzynina, Czesław Znamierowski)
– uwarunkowania aksjologiczne, odniesienie do motywów czy tzw. ugruntowania działań osoby (Znamierowski, 1957);
- analiza ramowa Ervinga Goffmana – ukryte bądź pomijane znaczenia autonarracji (Czyżewski, 1980);
- metoda dokumentarna (Manheim, Bohnsack) – warunkiem jej zastosowania jest osadzenie refleksji w kontekście instytucjonalnym czy grupowym (Bohnsack, za: Krzychała, 2004),
- interpretacje o rodowodzie antropologicznym z wykorzystaniem koncepcji P. Mc Larena (Szkudlarek, 1993);
- zastosowanie narzędzi intuicyjnych wspierających rozwój samoświadomości i introspekcję podmiotu – jak linia życia czy mapa pojęć podstawowych.

*

Podsumowując dotychczasowe rozważania, stwierdzić wypada, że autoetnografia jest pojęciem wieloznacznym, będącym przedmiotem rozważań w wielu naukach społecznych, poczynwszy od antropologii kultury, poprzez psychologię i socjologię – zaznacza też swoją obecność jako forma refleksji biograficznej w literaturoznawstwie. Niniejszy tekst zawierający garść rozważań o jej odmianach, formach i funkcjach, a także tworzywie,

jakim jest narracja, nie próbuje rozstrzygać czym jest, a czym nie jest autoetnografia.

Akcent położony został raczej na jej szerokie zastosowania, ze szczególnym uwzględnieniem zarówno walorów terapeutycznych, jak i sposobu, w jaki autoetnograficzny tekst/opowieść sytuuje się w perspektywie badań biograficznych.

Niezwykle ważną kwestią pozostaje narzędzie autoanalizy, jakim jest typowo ludzka zdolność dokonywania wglądu w siebie, we własne motywy, emocje, sposoby doświadczania sytuacji – zwana introspekcją.

Szczególnie istotna, jak się wydaje, jest tyle próba rozróżnienia między autobiografią a autoetnografią, ile podkreślenie ich wspólnych cech, sposobów konstruowania i ewentualnej analizy, której zakres i sposób dokonywania uzależniony jest od funkcji jakie owa analiza, a jeśli pójdziemy krok dalej, interpretacja, ma pełnić.

Autorce tekstu bliski jest interdyscyplinarny sposób ujmowania tematu z perspektywy socjologii rozumiejącej, postulatów fenomenologii, a także psychoanalitycznych stanowisk opisujących jawne i ukryte motywy ludzkiego działania wraz z funkcją, jaką autonarracja może pełnić w nabywaniu wyższego poziomu samoświadomości działania i doświadczania otaczającego świata przez osoby uczestniczące w procesie terapeutycznym.

Dla konstruowania tekstu istotne znaczenie miał także głęboko humanistyczny i rozwojowy sens refleksji włoskiego pedagoga, Duccio Demetrio, uznającego każdą formę refleksji o swoim życiu za wspierającą rozwój człowieka.

Autoethnography in the perspective of biographical research – some reflections on the method, material and ways of narrative analysis

Summary

Presented text is a contribution to discussing autoethnography, methods, reflection, or the broader set of research and narrative practices that are involved in different visions of constructing knowledge and working with texts as a products of culture. As it says autoethnography without a trial to decide whether it is rather a kind of creative work, a literary genre close to autobiography, or rather a research technique for collecting biographical material in the process of creating a life story or documenting social events – has an interesting proposition in social science as well as literary science.

The narrative emerging in the process of introspection is the basis for analyzing the sphere of human activity, based on open and hidden motives, solving problems by evaluating and confronting the emotions experienced in the process of reaching the internal conditions of our activities.

Narrative, leading to biographical or self-biographical stories, also triggers reflection on life, summarizes past events, places itself in a broadly and narrowly understood social context, and thus has a developmental significance because of supporting self awareness and leading a human towards his higher destinations and better settling in the co-created world of life.

Keywords: autoetnography, autobiography, narrative, biographical research, understanding, introspection.

Słowa kluczowe: autoetnografia, autobiografia, narracja, badania biograficzne, rozumienie, introspekcja.

Bibliografia

- Bohnsack R. (2004), *Metoda dokumentarna: od koniunktywnego zrozumienia do socjogenetycznej interpretacji*, [w:] S. Krzychała (red.), *Metoda interpretacji dokumentarnej*, Wrocław.
- Borowska-Beszta B. (2005), *Etnografia dla terapeutów-pedagogów specjalnych. Szkice metodologiczne*, Kraków.
- Borowska-Beszta B. (2009), *W tym cieniu jest tyle słońca. Autoetnografia*, Pedagogika Kultury, t. 5, s. 88.
- Bukraba I. (1988), *Zasada współczynnika humanistycznego. Znaki zapytania*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3.
- Czyżewski M. (1980), *Miejsce analizy ramowej w socjologii Ervinga Goffmana*, „Przegląd Socjologiczny”, nr 3.
- Demetrio D. (2000), *Autobiografia. Terapeutyczny wymiar pisania o sobie*, Kraków.
- Ellis C. (2004), *The ethnographic I. A methodological novel about teaching and doing autoethnography*, Walnut Creek, CA, s. XIX.
- Ellis C., Bochner A. (2011), *Autoetnography. An Overview*, „Historical Social Research”, vol. 36, s. 273–290.
- Erikson E. (2004), *Tożsamość a cykl życia*, Poznań.
- Forest H. (2009), *Artful leadership for creating positive social change. Reflections on an arts-based autoethnography*, „Storytelling, Self, Society”, No. 5, s. 74.
- Fraisse P. (1988) *Percorsi del tempo. Sulla psicogenesi delle temporalità*, Milano.
- Grzesiuk L. (2011), *Psychoterapia, szkoły i metody. Podręcznik akademicki*, Warszawa.
- Habermas J. (1983), *Teoria i praktyka. Wybór pism*, Warszawa.
- Heller A. (1979), *Towards Anthropology of Feeling*, „Dialectical Anthropology”, vol. 4, No. 1, Issue 1, s. 1–20.
- Hermans H.J., Hermans-Jansen E. (2000), *Autonarracje – tworzenie znaczeń w psychoterapii*, Warszawa.
- Holman Jones S. (2010) *Autoetnografia. Polityka tego, co osobiste*, przekł. M. Brzozowska-Brywczyńska, [w:] N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych*, t. 2, Warszawa.
- Kacperczyk A. (2014), *Autoetnografia - technika, metoda, nowy paradygmat? O metodologicznym statusie autoetnografii*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 10, nr 3, s. 32–74.
- Kępa E. (2014), *Autoetnografia nie wzięła się znikąd – rozważania o ciągłości i zmianie*, „Parazja”, nr 1.
- Maslow A. (1986), *W stronę psychologii istnienia*, Warszawa.
- Mead G.H. (1975), *Umysł, osobowość i społeczeństwo*, Warszawa.
- Mokrzycki E. (1971), *Założenia socjologii humanistycznej*, Warszawa.
- Nowak S. (1965), *Metody badań socjologicznych*, Warszawa.
- Retter H. (2005), *Komunikacja codzienna w pedagogice*, Gdańsk.

- Sarbin T.R. (1986), *The Narrative as a Root Metaphor For Psychology*, [w:] T.R. Sarbin (ed.), *Narrative Psychology: The Storied Nature of Human Conduct*, New York, s. 3–21.
- Schütz A. (1984), *Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania*, [w:] E. Mokrzycki (oprac.), *Kryzys i schizma. Antyścientystyczne tendencje socjologii współczesnej*, t. 1, Warszawa.
- Szkudlarek T. (1993), *Mc Laren i Agata, czyli o pewnej możliwości interpretacji oporu przeciw szkole*, [w:] Z. Kwieciński (red.), *Nieobecne dyskursy*, t. 2, Toruń.
- Winiecka E. (2003), *Nierozstrzygalność – drugie imię dekonstrukcji?*, „Przestrzenie Teorii”, t. 2.
- Znamierowski Cz. (1957), *Normy i oceny*, Warszawa.